

Sygn. akt II C 962/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR (del.) Katarzyna Waseńczuk

Protokolant: Karolina Szewczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 2014 r. sprawy

z powództwa U. S.

przeciwko K. S.

o zachowek

I. zasądza od K. S. na rzecz U. S. kwotę 81 879,17 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy osiemset siedemdziesiąt dziewięć złotych siedemnaście groszy),

II. kwotę zasądzoną w pkt. I wyroku rozkłada na cztery równe raty po 20 469,79 zł (dwadzieścia tysięcy czterysta sześćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy), pierwsza płatna w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku, a kolejne co trzy miesiące licząc od daty płatności pierwszej raty, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

IV. zasądza od K. S. na rzecz U. S. kwotę 7 833,26 zł (siedem tysięcy osiemset trzydzieści trzy złote dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

Sygn. akt II C 962/12

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 30 stycznia 2012 r. U. S. wniosła o zasądzenie od K. S. na jej rzecz kwoty 98 098,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazała, iż ona (z mocy ustawy) oraz pozwany (na podstawie testamentu) byli jedynymi spadkobiercami po jej zmarłym ojcu W. S. (1), zmarłym w dniu 8 sierpnia 2008 r., zaś w skład masy spadkowej wchodzi udział wynoszący 1/2 części we współwłasności nieruchomości, stanowiącej lokal mieszkalny o pow. 42,20 m<sup>2</sup>, którego wartość jej zdaniem wynosi 422 000 zł. Stwierdziła, iż na całości lokalu została ustanowiona hipoteka w kwocie 29 604,69 zł. Podniosła, że ma prawo do zachowku w wysokości 1/2 tego, co by dziedziczyła (tj. 100% masy spadkowej), a zatem jest to kwota 98 098,82 zł. Dodatkowo wskazała, iż strony postępowania nie utrzymują ze sobą żadnego kontaktu, zarówno przez wcześniejsze lata jak i po przeprowadzeniu postępowania w przedmiocie zrealizowania testamentu spadkodawcy, w związku z czym nie zna całkowitego stanu posiadania pozwanego ani wszystkich składników uzyskanych przez pozwanego w wyniku dziedziczenia testamentowego (pозew k. 1-4).

W odpowiedzi na pozew z 9 kwietnia 2013 r. K. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż całkowity koszt wykupu mieszkania sfinansował on. Stwierdził, że wykup nastąpił wg cen rynkowych z daty zakupu tj. 362 118 zł i

podniósł zarzut zawyżenia wartości mieszkania przez powódkę. Wskazał, że wyliczenie ewentualnego zachowku to wartość połowy udziału ojca powódki, obliczona od rzeczywiście zapłaconej ceny tj. 8 223,52 zł. Ponadto pozwany podniósł, iż nieutrzymywanie przez powódkę jakichkolwiek kontaktów z ojcem stanowi podstawę wydziedziczenia w myśl art. 1008 pkt 1 k.p.c., co uzasadnia w ocenie pozwanego podniesienie zarzutu nadużycia prawa (odpowiedź na pozew k. 74-79).

Na rozprawie w dniu 29 maja 2014 r. strony podjęły rozmowy celem zawarcia ugody odnośnie rozłożenia ewentualnie zasądzonej należności na raty. Pozwany wniósł o rozłożenie świadczenia na 4 raty – płatne w odstępach półrocznych, zaś powódka oświadczyła, że wyraża zgodę na 2 raty płatne w odstępach półrocznych, przy czym pierwsza płatna od razu. Ostatecznie między stronami nie doszło do zawarcia ugody (protokół k. 271-272 p.e. 00:44:36 – 00:52:41).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Rodzice powódki rozwiedli się gdy miała ona ok. 3 lat. Przyczyną rozwodu było nadużywanie przez W. S. (1) alkoholu. W. S. (1) po orzeczonym rozwodzie, nigdy nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego. Powódka do czasu rozpoczęcia nauki w szkole średniej nie utrzymywała z ojcem kontaktów, gdyż jej matka nie wyrażała na to zgody. W okresie gdy powódka była w szkole średniej zaczęła sukcesywnie odnawiać kontakt z ojcem, odwiedzała go w mieszkaniu przy ul. (...), gdzie wówczas zamieszkiwał z siostrą, bratem i matką. Początkowo ich relacje były poprawne, jednak stopniowo ulegały pogorszeniu z powodu nadużywania przez ojca alkoholu, wszczynania awantur. W. S. (1) nachodził powódkę w domu jej matki, używał obelżywych słów. Po kilku takich zdarzeniach matka powódki zażądała, żeby powódka zaprzestała kontaktować się z ojcem, gdyż jego zachowanie utrudnia funkcjonowanie całej rodziny. Następnie powódka ponownie nawiązała kontakt z ojcem, kiedy sama już posiadała rodzinę, odwiedzała go przy ul. (...). Zdarzały się sytuacje, gdy musiała spędzać ten czas z babką i ciotką, gdyż jej ojciec bądź był w stanie upojenia alkoholowego, bądź nie było go w domu.

W. S. (1) wyprowadził się z mieszkania przy ul. (...) nie informując powódki gdzie będzie mieszkał. Powódka zorientowała się, iż jej ojciec już nie mieszka w tym mieszkaniu podczas kolejnej wizyty. Nie знаła jego aktualnego miejsca zamieszkania i z tego względu więcej nie kontaktowała się z ojcem. Nie widziała się z nim ani z nim nie rozmawiała do jego śmierci.

W. S. (1) – ojciec powódki i wujek pozwanego – zmarł w wieku 72 lat w dniu 8 sierpnia 2009 r., w W.. Jego jedyną ustawową spadkobierczynią była córka – U. S. (skrócony odpis aktu zgonu k. 34, okoliczność bezsporna)

W. S. (1) sporządził testament, udokumentowany aktem notarialnym z 25 sierpnia 2008 r., Rep. (...), na mocy którego do całości spadku powołał bratanka – K. S.. Testament został otwarty i ogłoszony w dniu 29 grudnia 2011 r., co zostało stwierdzone protokołem otwarcia i ogłoszenia testamentu w formie aktu notarialnego, Rep. (...) oraz protokołem dziedziczenia w formie aktu notarialnego, Rep. (...) (testament k. 83-96, akt poświadczenia dziedziczenia k. 9-11, protokół złożenia testamentu k. 12-15, protokół dziedziczenia k. 16-20, informacja o zarejestrowanym akcie poświadczenia dziedziczenia nr rejestracji 128 301 k. 21).

Koszty pogrzebu W. S. (1) poniósł K. S. – pieniądze pochodziły z zasiłku z ZUS, konieczne było dołożenie kwoty 280 zł. Ponadto za kwotę 1 000 zł wykupił prawo użytkowania grobu na okres 20 lat. Grób, w którym pochowano spadkodawcę jest przeznaczony dla sześciu osób (zgoda k. 82, zeznania: K. S. k. 169 p.e. 00:21:10 - 00:56:27, k. 271 p.e. 00:34:21 - 00:41:03, J. S. k. 271 p.e. 00:14:31 - 00:29:02, potwierdzenie przelewu k. 108).

K. S. poinformował powódkę o śmierci jej ojca dopiero w 2011 roku, w związku z koniecznością przeprowadzenia postępowania spadkowego (zeznania U. S. k. 169 p.e. 00:17:13: 00:21:09, k. 271 p.e. 00:31:21 – 00:34:20)

W. S. (1) przez prawie cały okres swojego dorosłego życia nadużywał alkoholu. Od 1994 roku był bezrobotny. W tym samym roku dokonali zamiany mieszkań i przeprowadzili się na ul. (...) lok. (...) Odkąd stracił pracę, pozostawał na utrzymaniu rodziny - głównie siostry, Rodzeństwo zaczęło mieć problemy finansowe, bowiem ich jedynym dochodem była emerytura M. S. w wysokości ok. 1 500 zł, a czynsz za mieszkanie wynosił ok. 650 zł. Dodatkowo W. S. (1)

zmagął się z chorobą alkoholową i większość pieniędzy, które znalazły się w jego posiadaniu przeznaczał na alkohol. W utrzymaniu rodzeństwa S. pomagał pozwany wraz z małżonką - M. S. była jego matką chrzestną i był bardzo związany z tą rodziną. Około 2002 roku W. S. (1) uzyskał uprawnienia do świadczenia emerytalnego, w związku z czym byt rodzeństwa poprawił się. Około 2006 roku spadkodawca doznał udaru i od tego czasu zaczął bardziej o siebie dbać, przestał nadużywać alkoholu. Około 2008 roku okazało się, iż W. S. (1) choruje na nowotwór złośliwy, a jego siostra z racji podeszłego wieku nie była w stanie się nim zajmować. Opiekę nad zmarłym oraz jego siostrą sprawowali pozwany wraz z małżonką. W 2008 roku rodzeństwo, za namową pozwanego, podjęło decyzję o wykupie mieszkania od WAM. W. S. (1) i jego siostra nie mieli pieniędzy na wykupienie mieszkania - wykup miał sfinansować pozwany (protokół przyjęcia i zdanie kwatery k. 85-86).

W dniu 7 lipca 2008 r. sporządzono protokół nr (...) dot. uzgodnień warunków sprzedaży ratalnej lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...), położonego na ul. (...) w W., będącym wówczas we władaniu Wojskowej Agencji Mieszkaniowej na rzecz M. S. w 1/2 części i W. S. (1) w 1/2 części, posiadający decyzję przydziału w/w lokalu mieszkalnego. Wartość lokalu wraz z wartością ułamkową części gruntu zostały ustalone wyceną szacunkową z 20 marca 2008 r., sporządzoną przez biegłego rzeczoznawcę - na kwotę 362 118 zł. Cena wykupu lokalu wynosiła 32 894,10 zł, po zastosowaniu 90% bonifikaty. Cenę rozłożono na 10 rat w wysokości po 3 289,41 zł. Kupujący zobowiązali się wpłacić na najpóźniej na trzy dni przed ustalonym dniem zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, na rzecz Oddziału regionalnego WAM w W., kwotę 13 408,40 zł z tytułu opłaty za użytkowanie wieczyste. Pozostała należność w wysokości 29 604,69 zł podlegała zabezpieczeniu hipotecznemu na rzecz Skarbu Państwa - Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Kupujący zobowiązali się uiszczać począwszy od 2009 roku do 30 września każdego roku z góry za dany rok, 5 kolejnych rat rocznych wraz z oprocentowaniem z tytułu nabycia lokalu, przy czym wysokość raty kapitałowej ustalono na kwotę 5 920,94 zł. Powyższy protokół w imieniu M. S. i W. S. (1) podpisał pozwany (protokół k. 89-92, arkusz obliczeniowy sprzedaży lokalu k. 87-88). W związku z tym, że pieniądze na wykupienie lokalu pochodziły od pozwanego, w dniu 25 sierpnia 2008 r. zarówno W. jak M. S. sporządzili testamenty, w których powołali go do całości spadku (testamenty k. 93-96).

W dniu 24 września 2008 r., w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...), pomiędzy WAM, a K. S., działającym w imieniu i na rzecz M. S. i W. S. (1), zawarta została umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu przy ul. (...) lok. 25 w W., jego sprzedaży i oddania gruntu w użytkowanie wieczyste i ustanowienie hipoteki.

M. S. i W. S. (1) nabyli prawo własności lokalu w udziałach po 1/2 części (umowa k. 97-106). W lokalu tym W. S. (1) mieszkał, wraz ze swoją siostrą, aż do swojej śmierci.

W okresie od 2009 roku do października 2012 roku K. S. uiszczył całą należność za wykup przedmiotowego lokalu, w wysokości 10% jego wartości, tj. 32 894,10 zł wraz z opłatą za użytkowanie wieczyste w kwocie 13 408,40 zł. Pieniądze pochodziły z oszczędności K. S. i jego żony oraz od ich syna.

W dniu 16 października 2012 r. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa Oddział (...) w W. złożyła oświadczenie, iż K. S. dokonał całkowitej spłaty wierzytelności w kwocie 29 604,69 zł z tytułu zapłaty pozostałej ceny lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. i wyraziła zgodę na wykreślenie hipoteki umownej zwykłej (zgoda k. 82, KW k. 117-119).

Lokal mieszkalny nr (...) o pow. użytkowej 42,20 m<sup>2</sup>, składający się z dwóch pokoi ciemnej kuchni, przedpokoju, łazienki i wc, znajdujący się w budynku przy ul. (...) w W., dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW nr (...), stanowił do chwili śmierci spadkodawcy, jego współwłasność w części 1/2. Był to jedyny składnik masy spadkowej po W. S. (1) (KW k. 22-33, zeznania: K. S. k. 169 p.e. 00:21:10 - 00:56:27, k. 271 p.e. 00:34:21 - 00:41:03, J. S. k. 271 p.e. 00:14:31 - 00:29:02). Wartość lokalu na dzień dzisiejszy wynosi 364 900 zł (opinia biegłego k. 185-205, k. 270 p.e. 00:03:18 - 00:12:58).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów, w tym złożonych do akt kopii dokumentów urzędowych, w tym aktów notarialnych, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Zbędne było zatem żądanie przez Sąd dołączenia ich w formie oryginału, a wystarczającym było oparcie się na nich jako na dowodach, o których mowa w art. 308 k.p.c.

Sąd w tym składzie, ustalając stan faktyczny oparł się na oświadczeniach stron co do okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz niekwestionowanych przez stronę przeciwną. Sąd uznał generalnie za wiarygodne zarówno zeznania powódki jak i pozwanego, mimo prezentowanej przez nich odmiennej oceny niektórych faktów. Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki, iż nie utrzymywała kontaktów z W. S. (1) po pierwsze ze względu na jego chorobę alkoholową, co także potwierdziła strona pozwana, a po drugie dlatego, że ojciec nie chciał utrzymywać z nią kontaktów, czego wyrazem było niepowiadomienie córki o przeprowadzce. Rodzina ojca również nie próbowała utrzymywać z powódką kontaktów. O śmierci ojca zawiadomili ją po dwóch latach i to jedynie ze względu na konieczność przeprowadzenia postępowania spadkowego. Tym samym Sąd uznał brak kontaktów powódki z ojcem i jego rodziną, a w konsekwencji nieudzielenie ojcu pomocy za usprawiedliwione i zrozumiałe. Sąd także uznał za wiarygodne zeznania świadka J. S. oraz pozwanego, iż opiekowali się W. S. (1) oraz matką chrestną pozwanego, pomagali im finansowo, kupując m.in. żywność i odzież oraz, że w całości sfinansowali wykup mieszkania, co ponadto potwierdzają zgromadzone w sprawie dokumenty, z których wynika wprost, iż spadkodawca nie miał środków, aby móc dokonać wykupu. Powódka nie wskazywała, żeby jej ojciec miał jakiegokolwiek źródła dochodu pozwalające na sfinansowanie takiej inwestycji. Sąd dał wiarę także zeznaniom strony pozwanej, iż K. S. utrzymywał bliskie relacje ze spadkodawcą, bowiem on oraz jego małżonka przytaczali szereg szczegółów z życia zmarłego oraz innych okoliczności, podając konkretne daty. Z tego względu Sąd dał pozwanemu i jego żonie wiarę, że to oni sprawowali stałą opiekę nad spadkodawcą i udzielali mu pomocy finansowej. Wniosek taki potwierdza również po pierwsze okoliczność, że to K. S. załatwiał wszystkie formalności związane z wykupem lokalu, a po drugie fakt sporządzenia przez W. i M. S. testamentów powołujących pozwanego do całości spadku, wkrótce po podpisaniu protokołu uzgodnień dot. wykupu lokalu.

Sąd uznał za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie zeznania świadka B. B. (k. 169 p.e. 00:56:28 - 01:14:04), bowiem jak sama wskazała nie знаła ona ani spadkodawcy ani powódki, natomiast informacje, podane w zeznaniach uzyskała od strony pozwanej.

Skład masy spadkowej ostatecznie nie był sporny pomiędzy stronami niniejszego postępowania. W celu określenia ustalenia wartości lokalu mieszkalnego przy ul. (...) lok. 25 w W. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego oraz ustną opinię uzupełniającą, w celu ustosunkowania się biegłego do zarzutów stron, co do ustalonej wartości nieruchomości. Biegły sądowy rzeczoznawca majątkowy S. O. sporządził opinie (pisemną i ustną) na podstawie akt sprawy, wywiadów, oględzin, informacji o rynku ofertowym oraz banku danych z rynku nieruchomości.

Zdaniem Sądu, obie opinie sporządzone przez biegłego stanowią w pełni wartościowy materiał dowodowy, są spójne i szczegółowo uzasadnione, zaś postawione wnioski w sposób logiczny wypływają z przeprowadzonych ustaleń. Opinie zostały sporządzone zgodnie z zasadami sztuki, są wyczerpujące i spójne, można więc przyznać im walor wartościowego materiału dowodowego. Zgłoszone przez strony zarzuty do opinii biegłego Sąd uznał za nieuzasadnione. Biegły w sposób wyczerpujący odniósł się do wszystkich zgłoszonych do opinii zastrzeżeń.

Podkreślenia wymaga, że brak jest w szczególności podstaw do ustalenia wartości mieszkania w wysokości w jakiej została ona ustalona w dacie dokonywania wykupu. Zgodnie z przepisami, na potrzeby ustalania zachowku bierze się pod uwagę wartość czynną spadku z daty orzekania, a wartość, którą chce przyjąć pozwany pochodzi z 2008 roku. W sposób oczywisty wartość ta jest nieaktualna i nie może stanowić podstawy ustaleń. Wartości składnika spadku nie stanowi również kwota zapłacona przez pozwanego za wykup lokalu. Okoliczność, że spadkodawca i jego siostra dokonali wykupu lokalu za 10% jego wartości nie oznacza – co oczywiste – że w skład spadku nie wszedł cały lokal, a przy obliczaniu zachowku bierze się pod uwagę wartość masy spadkowej, a zatem wartość lokalu, a nie kwotę za jaką składnik ten wszedł do majątku spadkowego.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

Ustalenie wysokości należnego uprawnionemu zachowku rozpoczyna się od wyliczenia tzw. czystej wartości spadku, na który składa się zarówno majątek należący do spadkodawcy w chwili otwarcia spadku, jak również uczynione przez niego darowizny zgodnie z treścią art. 993 i 994 k.c., ponadto od sumy tej należy odjąć długi spadkowe. Określoną w ten sposób sumę należy podzielić przez właściwy ułamek oznaczający udział zachowkowy, zaś na uzyskany w ten sposób zachówek należy zaliczyć darowizny uczynione przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego (art. 997 k.c.).

W niniejszej sprawie bezsporna była kwestia samej zasady odpowiedzialności pozwanego z tytułu zachowku. Powódka jako córka spadkodawcy, a zatem jego spadkobierca ustawowy, jest uprawniona do zachowku po W. S. (1) w wysokości  $\frac{1}{2}$  udziału, który by jej przypadł, gdyby dziedziczyła na podstawie ustawy tj. w niniejszej sprawie  $\frac{1}{2}$  połowy wartości odziedziczzonego majątku, a mianowicie  $\frac{1}{4}$  całej masy spadkowej. Pozwany, jako wyłączny spadkobierca testamentowy, jest zobowiązany do zapłaty zachowku.

Obliczając wysokość należnego zachowku w pierwszej kolejności należy więc ustalić tzw. czystą wartość spadku, a więc obliczyć wartość aktywów spadkowych w postaci pozostałego majątku i ewentualnie dokonanych przez spadkodawcę darowizn, a następnie odjąć od tej sumy pasywa. Ustalenie składu spadku, mianowicie różnicy między stanem czynnym spadku a stanem biernym spadku prowadzi do ustalenia wartości będącej podstawą określenia wysokości zachowku.

W przedmiotowej sprawie ostatecznie bezsporne było, iż w skład majątku spadkowego po zmarłym W. S. (2) wchodził jeden składnik majątkowy w postaci udziału w wysokości  $\frac{1}{2}$  w prawie własności lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) lok. (...) w W.. Sąd uznał, że strona pozwana wykazała w toku postępowania, że to z jego inicjatywy mieszkanie, które zajmował spadkodawca i jego siostra zostało wykupione i że to on sfinansował wykup tego lokalu. Powódka kwestionowała te okoliczności, wskazując, że pozwany nie wykazał, aby posiadał środki na wykupienie tego lokalu. Sąd uznał jednak te zarzuty za bezpodstawne, a prowadzenie szerszego postępowania dowodowego na tą okoliczność za zbędne, przede wszystkim z tego względu, że uznał za wiarygodne zeznania pozwanego co do sytuacji majątkowej W. S. (1) i jego siostry. W. S. (1) był alkoholikiem (co podnosiła także powódka), przez wiele lat przed śmiercią był bezrobotny, a w ostatnim okresie życia utrzymywał się z niewielkiej emerytury. Ponadto przed śmiercią poważnie zachorował co wykluczało uzyskiwanie przez niego dodatkowych dochodów. Przez ostatnie lata życia (odkąd zachorował) nie nadużywał alkoholu, ale wcześniej wszystkie posiadane środki przeznaczał na alkohol. W tej sytuacji za bardzo mało prawdopodobne, a wręcz niemożliwe należy uznać, że mógł posiadać jakiegokolwiek oszczędności. Jego siostra również utrzymywała się z niewielkiej emerytury, a przy tym utrzymywała z niej również brata. Podkreślenia także wymaga, że kwestia, czy siostra spadkodawcy zgromadziła jakieś oszczędności i sama sfinansowała wykup mieszkania jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a biorąc pod uwagę wysokość jej dochodów jest niemożliwe aby sfinansowała również wykupienie udziału uczestnika.

Jednocześnie za wysoce prawdopodobne Sąd uznał, że przy dysproporcji dochodów pozwanego oraz spadkodawcy (na korzyść pozwanego), biorąc pod uwagę fakt, że pozwany i jego rodzina pozostawali w bliskich stosunkach ze spadkodawcą i jego siostrą i sprawowali nad nimi bezpośrednią opiekę, przez okres wielu lat, to pozwany ze swojego majątku sfinansował wykupienie przedmiotowego lokalu. Jednocześnie – jak wynika zdaniami Sądu z zasad doświadczenia życiowego – właśnie w związku z podjęciem decyzji o wykupieniu lokalu ze środków pozwanego zarówno W. S. (1) jak i jego siostra sporządzili testamenty, w których do całego spadku powołali K. S. (oba testamenty sporządzono 25 sierpnia 2008 r., a zatem niecałe 2 miesiące po podpisaniu protokołu nr (...) dot. uzgodnień warunków sprzedaży ratalnej lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...), położonego na ul. (...) w W.). Z tego względu Sąd

uznał, że pieniądze przeznaczone na wykupienie lokalu nie stanowiły darowizny dla spadkodawcy, zostały przekazane niejako w zamian za sporządzenie testamentów i stwierdził, że kwota ta stanowi dług spadkowy podlegający odliczeniu od wartości czynnej spadku. Wskazać także należy, że cena wykupu lokalu, praktycznie w całości, została zapłacona już po śmierci spadkodawcy.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że fakt, że to pozwany dał pieniądze na wykupienie lokalu nie powoduje, że wszedł on do jego majątku, a nie do majątku spadkowego. Jak już wskazano, oznacza to jedynie, że pozwany ma nakład na majątek spadkowy.

Poza wykupieniem lokalu pozwany poniósł również koszty pogrzebu spadkodawcy, w tym koszt wykupienia grobu. Jak zeznał pozwany i jego żona, czego powódka nie kwestionowała, do otrzymanego z ZUS kwoty zasiłku pogrzebowego, pozwany dołożył do kosztów pogrzebu kwotę 280 zł. Łączny koszt wykupienia grobu wynosił 1 000 zł, przy czym jest to grób sześciuosobowy, a zatem koszt przypadający na W. S. (1) wynosi 1/6 tej kwoty. Koszty te również stanowią dług spadkowy, podlegający odliczeniu od ustalonej wartości czynnej spadku – łącznie odliczeniu podlega kwota 446,66 zł.

Powódka należy do kategorii osób, które uprawnione pozostają do zachowku w wysokości połowy udziału spadkowego, a więc wartość tego zachowku winna wynosić zasadniczo 1/4 wartości spadku. Wartość przedmiotowej nieruchomości, jako jedynego składnika masy spadkowej wynosi 364 900 zł. Powyższa wartość ustalona została przez biegłego według stanu na dzień otwarcia spadku, a według cen z chwili orzekania przez Sąd I instancji (por. uchwały SN z 26 marca 1985 r. III CZP 75/84, z 17 maja 1985 r. III CZP 69/84 i wyrok SN z 25 maja 2005 r. I CK 765/04). Wyżej wskazana wartość nieruchomości lokalowej stanowi podstawę ustalenia wartości spadku, a następnie wysokości zachowku. Od tej kwoty należy odjąć pochodzący od pozwanego nakład na wykupienie lokalu, po przeliczeniu według cen z chwili orzekania: 36 490 zł (10% z 364 900 zł). Pozostałą różnicę (328 410 zł), należało podzielić na 2, jako że spadkodawca był współwłaścicielem mieszkania w 1/2 części i od powstałej kwoty (164 205 zł) należało odjąć poniesione przez pozwanego koszty pochówku, tj. koszty pogrzebu i koszty grobu w kwocie 1/6 z 1000 zł – łącznie 446,66 zł. W konsekwencji podstawę obliczenia wysokości zachowku stanowi kwota 163 758,34 zł, a należny powódce zachówek wynosi 81 879,17 zł.

Wobec powyższego Sąd orzekł w pkt. I wyroku.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podnoszony przez stronę pozwaną zarzut sprzeczności roszczeń powódki z zasadami współżycia społecznego z powodu istnienia podstaw do jej wydziedziczenia.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zastosowanie art. 5 k.c. nie jest wyłączone w sprawie o zachówek (tak w wyroku SN z 19 maja 1981 r. sygn. akt III CZP 18/81, oraz teza 2 w wyroku SN z 7 kwietnia 2004 r. sygn. akt IV CK 215/03), jednakże zastosowanie tego przepisu powinno mieć miejsce w wyjątkowych przypadkach. Podstawę prawną zgłoszonego w sprawie powództwa stanowi art. 991 k.p.c., zatem prawo do zachowku wynika z ustawy i służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych spadkodawcy względem swoich najbliższych. Celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny zmarłego przez zapewnienie im niezależnie od woli, a nawet wbrew woli zmarłego, określonego roszczenia pieniężnego. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach wyjątkowych (wyrok SN z 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00)

Okoliczności sprawy niniejszej nie stanowią, w ocenie Sądu, wyjątkowego przypadku. Pozwany podnosił wprawdzie, iż powódka przez większość swojego życia oraz większość życia jej ojca nie utrzymywała z nim kontaktów, jednakże jak już zostało ustalone wyżej – zachowanie to należy uznać za usprawiedliwione, bowiem trudno w okolicznościach niniejszej sprawy czynić powódce zarzuty, iż nie opiekowała się ojcem i nie utrzymywała z nim kontaktu. W konsekwencji trudno uznać aby istniały jakiegokolwiek podstawy do wydziedziczenia powódki (pomijając już kwestię, że powódka wydziedziczona nie została). Ojciec powódki – co było bezsporne – był alkoholikiem, przez co bywał agresywny i nieprzewidywalny. W okresie, w którym powódka była dzieckiem, uczęszczała do szkoły, nie świadczył

obowiązku alimentacyjnego i nie zabiegał o utrzymywanie z powódką kontaktów. Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki, iż po wyprowadzce ojca na ul. (...) nie miała ona o nim żadnych wiadomości, zaś pozwany zawiadomił powódkę o śmierci jej ojca dopiero w 2011 roku, przy okazji załatwiania formalności, w związku z otwarciem testamentu. W tej sytuacji Sąd stwierdził, że ewentualnie można uznać że to spadkodawca naruszył normy współżycia społecznego, nie opiekując się własnym dzieckiem, nie utrzymując z nim kontaktów i nie łożąc na jego utrzymanie – z pewnością żadnych zarzutów nie można postawić powódce. Podkreślenia wymaga, że Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia powódki, że próbowała nawiązać z ojcem kontakty, ale jej ojciec nie był tym zainteresowany. W konsekwencji w przedmiotowej sprawie należy uznać, że nie istniałyby podstawy do wydziedziczenia powódki, nawet gdyby spadkodawca miał taki zamiar (czego nie uczynił).

Należy podnieść, iż zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów o zachowku. Odwołanie do zasad współżycia społecznego powinno służyć ochronie zobowiązanego w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna, w sytuacjach niezależnych od spadkobiercy, np. zjawisk wpływających na wartość spadku np. nagłych zmian ekonomicznych, kradzieży. Sytuacja pozwanego w przedmiotowej sprawie bez wątpienia nie wyczerpuje takich stanów faktycznych. Wprawdzie nie posiada on zasobów pieniężnych, umożliwiających zaspokojenie powódki, jednak trzeba mieć na uwadze, że uzyskał on znaczną korzyść majątkową, kosztem jedynej spadkobiercy ustawowego i odziedziczył majątek, który nie służy aktualnie zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb życiowych, bowiem nie mieszka w odziedziczonym mieszkaniu.

Podkreślenia wymaga, że Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że gdyby nie działanie pozwanego, polegające na wykupieniu mieszkania, jedyny składnik majątku spadkowego w ogóle by nie powstał, a w konsekwencji nie byłoby żadnego majątku, a powódka nie uzyskałaby żadnego zachowku. Sądu uznał jednak, że nie jest to okoliczność uzasadniająca odstępianie od zasądzenia zachowku, czy też jego miarkowanie, gdyż pozwany działał przede wszystkim w swoim interesie majątkowym. Sąd stwierdził natomiast, że jest to okoliczność uzasadniająca rozłożenie należności z tytułu zachowku na raty, zgodnie ze złożonym przez pozwanego wnioskiem, na co powódka częściowo wyraziła zgodę (strona pozwana wniosła aby w przypadku uwzględnienia powództwa zasądzone świadczenie rozłożyć na cztery raty, płatne w odstępach półrocznych, a strona powodowa oświadczyła, iż wyraziłaby zgodę na 2 raty płatne w odstępach półrocznych).

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Uprawnienie to przysługuje w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonych świadczeń byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak M. Jędrzejewska w: Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. T. Erecińskiego, tom 2, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006 r., str. 19). Rozłożenie na raty należności na podstawie uprawnienia przewidzianego w art. 320 k.p.c. nie eliminuje konieczności uwzględnienia żądania powoda zasądzenia na jego rzecz odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie, powoduje natomiast że nie przysługują mu odsetki od świadczeń ratalnych za okres pomiędzy wydaniem wyroku a datą płatności poszczególnych rat (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 września 1970 r., III PZP 11/70). Aktualność tego stanowiska potwierdził Sąd Najwyższy uchwałą z 15 grudnia 2006 r. (III CZP 126/06). Wskazuje się, że wyrok w którym Sąd rozkłada na raty zasądzone świadczenie, w tej części która zawiera orzeczenie o rozłożeniu na raty, ma charakter konstytutywny, wkracza bowiem w dziedzinę prawa materialnego, modyfikując treść łączącego strony stosunku prawnego (por. wyrok Sadu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., II CSK 20/06).

Zdaniem Sądu w tym składzie, żądanie powódki zasądzenia należności w dwóch ratach, należy w okolicznościach sprawy uznać za nadużycie przysługującego jej prawa podmiotowego. Pozwany wykazał, że jego sytuacja majątkowa nie jest łatwa i że potrzebuje czasu na zgromadzenie środków. Wykazał również, że już wpłacenie stosunkowo niskiej ceny wykupu mieszkania, w kilku ratach, stanowiło dla niego poważny problem. Ponadto – jak już zaznaczono – gdyby nie działanie pozwanego, a mianowicie wykupienie przedmiotowego mieszkania, spadkodawca nie zostawiłby

żadnego majątku, tym samym uznać należy, iż to dzięki pozwanemu powódka ma możliwość dochodzenia kwoty tytułem zachowku po jej zmarłym ojcu.

W związku z powyższym, w pkt. II wyroku, Sąd rozłożył zasądzoną kwotę z tytułu zachowku na cztery równe raty po 20 469,79 zł, pierwsza płatna w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku, a kolejne co trzy miesiące licząc od daty płatności pierwszej raty, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Sąd uznał, że pozwany nie będzie miał możliwości spełnienia świadczenia we wcześniejszym terminie i wyższych kwotach.

Sąd oddalił roszczenie powódki w zakresie żądania odsetek w związku z rozłożeniem świadczenia na raty. Na marginesie jedynie należy zaznaczyć, że gdyby Sąd nie rozłożył należności na raty i zasądził na rzecz powódki odsetki to zostałyby zasądzone od dnia wyrokowania, a nie od daty wniesienia pozwu, a w pozostałym zakresie roszczenie zostałoby oddalone. Roszczenie o zachówek staje się bowiem wymagalne z chwilą określenia przez Sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczenie odsetek za opóźnienie (por. wyrok SA w Warszawie z 18 listopada 1997 r. I ACa 690/07). Wynika to z faktu ustalenia wartości czynnej spadku na datę wydawania w sprawie orzeczenia. Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonych i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie.

W pozostałym zakresie, opierając się o powyższą argumentację, Sąd w pkt. III wyroku oddalił powództwo, jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Podstawę takich rozliczeń stanowi art. 100 k.p.c., w myśl którego w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Stosunkowy podział kosztów dotyczy ich całości, a wobec tego za podstawę obliczeń należało przyjąć sumę należności obu stron i podzielić ją proporcjonalnie do stosunku w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną, przez co otrzymuje się kwoty stanowiące ich udziały w całości kosztów (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90).

Na koszty procesu w niniejszej sprawie składają się: opłata od pozwu w kwocie 4 905 zł, koszty biegłego w wysokości 1 455,63 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 3 600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 2 ust. 1 i 2 i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Łącznie koszty procesu wyniosły zatem 9 960,63 zł.

Dokonując porównania wysokości roszczenia jakiego powódka dochodziła w niniejszej sprawie (98 098,82 zł) z wysokością zasądzoną na jej rzecz kwoty 81 879,17 zł należy stwierdzić, iż powódka wygrała proces w około 83%, pozwany natomiast w 17%, a zatem pozwanego obciążać będą koszty procesu w 66 % (83% i 17%) i wobec powyższego Sąd w pkt. IV wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7 833,26 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.

SSR (del.) Katarzyna Waseńczuk